Noir

Kuban

Heh, posłuchaj do końca

Siedzę w domu i przemawia we mnie introwertyk
I do ziomów nie oddzwaniam, to już chleb powszedni
Kolejny powód mam do chlania jakiś pierdolnięty
No i zrozum w końcu, mała, że nie chce korekty
Izolacja, czasem może wino, panna
Izolacja, nie wychodzę zimą z auta
Izolacja, typowe czarne kino, bajka
Społeczeństwo, które jakby się brzydziło miasta
Zimne oddechy deszczu, zero happy endów
Każdy ma jednakowy rodzaj kobiety w sercu
Czytaj "femme fatale", skończę sam na bank
Udajesz, że rozumiesz i mówisz: "graj na czas"
Ale co ty możesz wiedzieć o tym, wyłączasz myślenie w nocy
Myślisz tylko, czy ktoś ci dowiezie prochy
Słuchasz mnie, a jesteś jedną z bohaterek nieraz
Nucisz to, ale nie rozpoznajesz siebie teraz

Taa, miasto nigdy nie śpi
Kulturalny lunch chyba rzadko cipki kręci
Tango, drinki, bletki
Wolą na parkiecie pokazywać paznokietki
Taa, miasto nigdy nie śpi
Kulturalny lunch chyba rzadko cipki kręci
Tango, drinki, bletki
Wolą na parkiecie pokazywać paznokietki

One, one, one, one z góry patrzą
Perspektywa zmienia się gdy wchodzę niuni w gardło
Hmm, szlugi, alko, udajemy między sobą, że nie nudzi nas to
U innych wcale nie lepiej jest
A więc nie narzekaj tylko nalej kobiecie też
Bez poczucia winy, w sumie stale kłamiecie się
Odnajdują się w chaosie, ale w duecie nie
Uczucie to od ideału takie dalekie jest
Poza imprezami także macie w pakiecie seks
Ale w tym i w tym bujają razem parkietem, wiesz
Więc może ideałów nie ma wcale na świecie, ej
Kumacie to?

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!